

Rok Szkolny 2004/2005

22. IX. 2004 roku „Iskierka...” wznowiła swą działalność po wakacyjnej przerwie. W roku szkolnym 2004.2005 opiekę nad świetlicą podjęły: Katarzyna Marzec i Ewa Rutkowska. Do ubiegłorocznych wolontariuszek – Moniki Kowalskiej i Małgorzaty Bruskiej dołączyły: Monika Marzec i Kinga Pętlinowska. W zależności od potrzeby chwili, powstawały zespoły zainteresowań i tak wyróżnić można:

- grupę kronikarsko – dziennikarską
- grupę praktyki życiowej
- grupę śpiewu
- grupę majsterkowania i techniki
- grupę artystyczną – małych form rękodzielnictwa.

W celu poprawienia kondycji fizycznej i polepszenia sprawności ruchowej zainaugurowano cykl zajęć – w zależności od pogody i pory roku odbywających się na boisku sportowym lub w Sali gimnastycznej i korekcyjnej-rekreacyjno-sportowych. Nieoceniona pomoc w piłce siatkowej, tzw. „chińczyka”, koszykówce, tenisie stołowym i wielu innych dyscyplinach nadeszła od strony kolejnych wolontariuszy: Marka Gesinga i Rafała Bukowieckiego. W zajęciach świetlicowych udział brało średnio szesnaścioro podopiecznych. Pierwszym sprawdzianem zawiązywania znajomości i zadzierzgniętych przyjaźni była zabawa andrzejkowa. Kontynuowano także cykliczne zajęcia z wykorzystaniem psów z fundacji „Cane Pro Humano”, czyli Dogoterapii.

A jednak...

Po listopadowym artykule o zawirowaniach wokół „Pomocnej dłoni” przyszła pora na odrobinę świątecznego optymizmu, wiarę w dobrą wolę, bezinteresowność, otwarte serca... Proszę koniecznie to przeczytać!

W sercach tyle cierpienia, co radości...

Koniec roku to nie tylko czas rozliczeń i podsumowań, ale także okazja do prezentacji dotychczasowego dorobku i osiągnięć. Choć efektów pracy świetlicy terapii zajęciowej „Iskierka” działającej przy Zespole Szkół w Unisławiu nie da się zmierzyć ani zważyć, to jej owoce przywracają wiarę w człowieka, pozwalają nam uczestnikom tych zajęć budować poczucie własnej wartości i wiary w siebie. Dzięki konsekwentnym działaniom pana wójta i dyrekcji Zespołu Szkół, mamy swoje miejsce, swoje przytulisko, gdzie czujemy się jak u siebie, gdzie spotykamy się z przyjaciółmi i możemy spędzić atrakcyjnie swój wolny czas, którego mamy tak bardzo dużo... Możemy głośno i otwarcie powiedzieć, co nas martwi i dręczy bez obaw przed głupimi uwagami, przytykami, śmiechem czy pokazywaniem palcem, bo i bez tego skutecznie jesteśmy usadzeni na drodze pokory. Doskonale wszyscy się rozumiemy, wzajemnie pomagamy i wspieramy. Tak naprawdę „Iskierka” to na razie organizm, któremu gościny użycza szkoła, bo wciąż oczekujemy na upragnioną, oczekiwaną, nową, stałą i tylko naszą siedzibę. Tam będziemy mieli ekspozycję swych prac, wystawkę umiejętności i już dziś wiemy i planujemy, jak będzie wyglądał nasz dzień powszedni. Nasza „Iskierka” pełni funkcje integracyjne i socjalizacyjne, służy życiu codziennemu, edukacji, rehabilitacji i rozrywce. Na cotygodniowych spotkaniach pani Kasia Marzec szefowa świetlicy wraz z Ewą Retkowską dokonują cudów, by zajęcia były ciekawe, atrakcyjne, urozmaicone, byśmy się nie nudzili, bo nuda, to nasz największy wróg. Podczas gdy dziewczęta zajmują się małym rękodzielnictwem, muzyką i plastyką, chłopcy pod wodzą pana Marka Gesinga zajmują się modelarstwem i pracami z drewna budując karmniki, budki czy szopkę świąteczną. Marta Kowalska, Gosia Bruska i Monika Marzec to nasze nieocenione, wszechstronnie uzdolnione wolontariuszki, bez których trudno by było wyobrazić sobie działalność świetlicy. Oprócz możliwości samorealizacji, rozwoju intelektualnego i umiejętności manualnych, poprzez piątkowe spotkania w sali gimnastycznej przeznaczone na sport i rekreację, rozwijamy swą aktywność i kondycję fizyczną. Byliśmy gośćmi na ognisku u myśliwych Koła Łowieckiego „Bażant”, gdzie poznaliśmy zwierzęta łowne, prawa przyrody, sposoby opieki nad zwierzętami zimą, zasady polowań, a ostatnio dzięki współpracy z Samorządem Liceum Zespołu Szkół, bawiliśmy się wspaniale na tradycyjnych andrzejkach. Nieprawdopodobnych przeżyć i doznań dostarcza nam dogoterapia, prowadzona u nas przez Fundację „Cane Pro Humano” z Bydgoszczy. O tych naszych poczynaniach można się dowiedzieć także na stronie internetowej www.unislaw.byd.pl. Jest jeszcze z nami pan Janek, którego

funkcję trudno nam określić. Wiemy jednak, że gdy się pojawia, możemy być spokojni o zaopatrzenie, potrzebne materiały, sprzęt transport, napoje i wiele innych niezbędnych spraw. Wiemy, że niestrudzenie poszukuje sponsorów, fundatorów naszej świetlicy naszej radości, bo jak mówi: „sukces przedsięwzięcia nie może być uzależniony od woli urzędnika”. W ten sposób zyskaliśmy wielu przyjaciół, którzy są przyjaźni nie tylko dla osób niepełnosprawnych, ale także leży im na sercu promocja dobra, bezpieczeństwa, ochrona środowiska i ekologia, bo mieszkamy i żyjemy na jednym terenie i musimy uczynić wszystko, by było naszym wspólnym, przyjaznym, do którego chętnie wracamy.

Nie sposób wymienić wszystkich ludzi wielkiego i szczerego serca, zresztą boimy się nawet wymieniać ich z nazwiska, aby kogoś nie pominąć, bo my czerpiemy otuchę z każdego, nawet tego najmniej widocznego gestu dobrej woli.

Zatem cieszymy się „Kochani i dziękujemy że byliście z nami i życzymy Wam szczęśliwych, radosnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęść Boże w Nowym Roku.

Młodzież ze świetlicy terapii zajęciowej „Iskierka”



Druga grupa przed sesją dogoterapii

**„Remedium“
Apteka w Unisławiu
z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
składa wszystkim mieszkańcom gminy życzenia
zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności,
a w noc sylwestrową
Adelina i Paweł Szczecińscy
Urząd Gminy w Unisławiu
Ochotnicza Straż Pożarna w Unisławiu
zapraszają o północy na plac przed Poczta
wszystkich chcących złożyć sobie życzenia
i przywitać
Nowy Rok na pokazie
sztucznych ogni.**



DOGOTERAPIA



W oczekiwaniu na przybycie piesków, przygotowaliśmy mały poczęstunek



I wreszcie są...



Z łagodnymi psami

W środę w Zespole Szkół w Unisławiu prowadzono pierwsze, praktyczne zajęcia dogoterapeutyczne.

Zajęcia zorganizowane zostały z inicjatywy Świetlicy Terapeutycznej „Iskierka...”, która zaprosiła do siebie bydgoską fundację „Cane Pro Humano”.



Zajęcia w świetlicy terapeutycznej

- Jesteśmy pod wrażeniem zainteresowania unisławskiej świetlicy, która bardzo zaangażowała się w organizację zajęć - mówi kierownik fundacji **Tadeusz Karnicki**. - Dlatego posta-

nowiliśmy pomóc. Przywieźliśmy trzy psy: Syberian Huski, Golden Retriwer oraz rzadko spotykany Amsta. Będą służyły one pomocą 16 - osobowej grupie, która uczestniczyła w specjalnych zajęciach. Mamy przeszkolone i bardzo łagodne psy, które przechodziły blisko roczne szkolenie.

Żmudna praca

Zaproszeni terapeuci przeprowadzali szereg indywidualnych i grupowych ćwiczeń.

- Efektem naszej terapii jest m. in. poprawa korekty ruchowej i poprawa zdolności manualnych u osób niepełnosprawnych, jednak zanim dołączymy się istotnych efektów, najpierw czeka nas żmudna praca - tłumaczy szef bydgoskiej fundacji **Tadeusz Karnicki**. - Od dłuższego czasu działamy w Nakle, Kcyni i Bydgoszczy. Widać już znaczną poprawę zdrowia naszych podopiecznych.

- Popieram tę inicjatywę, szczególnie kiedy widać spore zainteresowanie - przekonuje **Roman Misiaszek** wójt gminy Unisław. - Postaram się znaleźć pieniądze na dogoterapię w przyszłorocznym budżecie. Teraz zajęcia finansowane są w ramach programu walki z narkotykami i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Ważne jest również to, aby znaleźć dodatkowych sponsorów.

Tekst i fot. **PAWEŁ MARWITZ**



Psy pomagają dzieciom

Choćby pogłaskać

Zwinna i lubiąca zabawę Sweety, miła Fera oraz Bejra, to imiona trzech psów mających duże sukcesy w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi. Wraz ze swoimi opiekunami przyjechały z Bydgoszczy do Unisławia, aby pokazać jak bardzo mogą pomóc chorym dzieciom.

Psy, które przyjechały do Unisławia wraz ze swoimi opiekunami - **Tadeuszem Kazickim**, **Anną Głazik**, **Aleksandrą Dzedzianowicz** i **Dorotą Targosz**, pracują dla Fundacji Pomocy Terapeutycznej Cane Pro Humano z Bydgoszczy.

Każdy z psów pokazał, że niestraszne mu tarmoszenie, ciągnięcie za skórę czy nawet wkładanie dziecięcych palców do nosa i oczu. Psy znosiły te dziecięce zaczepki bardzo spokojnie.

- Jeden z psów jest przeszkolony do pracy z dziećmi głuchymi, drugi z niewidomymi, a trzeci ma zdolności uniwersalne - mówi **Jan Michałowski** z Unisławia, organizator wizyty psów przygotowanych do pro-

wadzenia dogoterapii oraz inicjator powstania świetlicy terapeutycznej w Unisławiu. - Przygotowujemy się do prowadzenia u nas takiej terapii. Dziękujemy

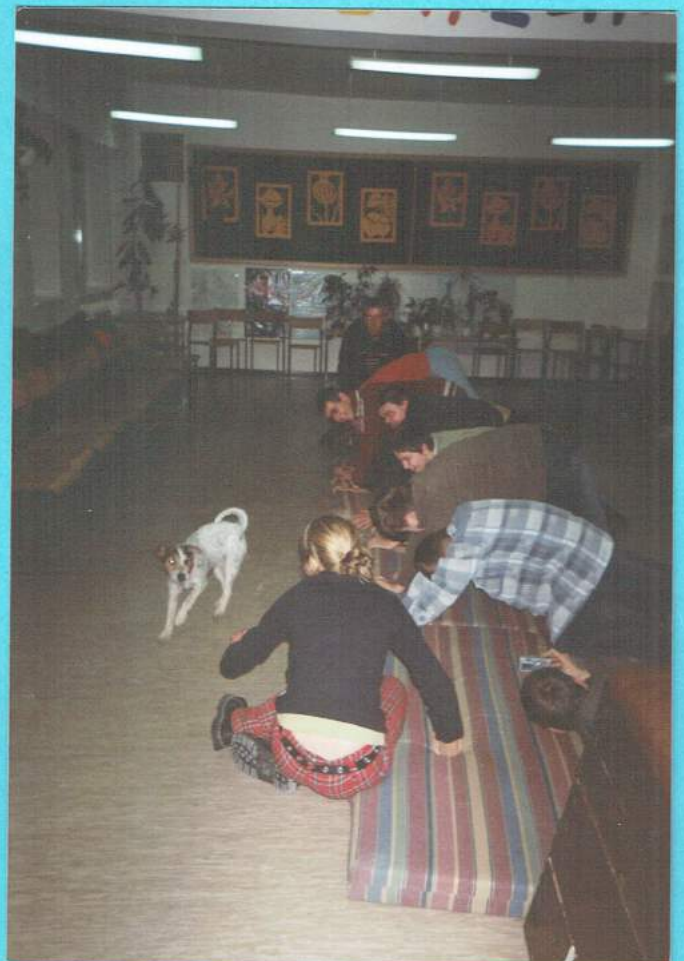
wiernemu sponsorowi naszej świetlicy, firmie **Sawikolor**, która nas systematycznie wspiera i dlatego ta wizyta mogła dojść do skutku.

BK



Fot. **BEATA KRZEMIŃSKA**

Psy demonstrują swoje umiejętności i cierpliwie znoszą zainteresowanie dzieci





Nasi pupile nas poznali!



Radka wita Karolinę!







Sweety pełna poświęcenia w pracy...



...i łasa na pieszczoty po skończonej pracy!





Radości moc dla wszystkich!



Bejra pozwala najmłodszym policzyć łapy i sprawdzić puszystość ogona!